

IX Ka 636/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lutego 2015 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu w Wydziale IX Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący – S. S.O. Barbara Plewińska

Sędziowie: S.O. Mirosław Wiśniewski

S.O. Aleksandra Nowicka (spr.)

Protokolant stażysta Marzena Chojnacka

przy udziale przedstawiciela (...)Urzędu Skarbowego w T. Artura Jankowskiego

po rozpoznaniu w dniu 5 lutego 2015r.

sprawy **T. C.** oskarżonego z art. 57§1 kks

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 27 października 2014 r., **sygn. akt II W 191/14**

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zwalnia oskarżonego z obowiązku poniesienia kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym, a wydatkami powstałymi w tym postępowaniu obciąża Skarb Państwa;

III. zasądza od Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Toruniu) na rzecz adw. P. K. kwotę 516,60 (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu nieopłaconych kosztów obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt IX Ka 636/14

UZASADNIENIE

T. C. został oskarżony o to, że:

prowadząc w 2012 roku działalność gospodarczą wbrew art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 20 listopada 1998 r. o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne (Dz.U. Nr 144, poz 930 ze zm.), uporczywie nie wpłacał w terminach ustawowych do 20 dnia następnego miesiąca, a za miesiąc grudzień – w terminie złożenia zeznania, zryczałtowanego podatku dochodowego od osób fizycznych za m-ce IV-XII 2012 r. w kwocie 3.398,00 zł

tj. o popełnienie wykroczenia skarbowego z art. 57 § 1 kks

Wyrokiem z dnia 27 października 2014 r. Sąd Rejonowy w Toruniu, sygn. akt II W 191/14, uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu to jest wykroczenia z art. 57 § 1 kks i za to, na podstawie art.57 § 1 kks, orzekł karę 800 zł grzywny.

Zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. A. K. kwotę 360 zł plus VAT tytułem kosztów obrony udzielonej z urzędu.

Jednocześnie Sąd zwolnił oskarżonego od ponoszenia opłaty i wydatków, którymi obciążył Skarb Państwa.

Obrońca oskarżonego zaskarżył wyrok ten **w części**, tj. w zakresie pkt I zarzucając mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia mający istotny wpływ na treść orzeczenia (art. 438 pkt 3 kpk) poprzez nieprawidłowe przyjęcie, że oskarżony prowadząc w 2012 r. działalność gospodarczą wbrew art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 20 listopada 1998 r. o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne (Dz.U. nr 144, poz. 930 ze zm.) uporczywie nie wpłacał w terminach ustawowych do dnia następnego miesiąca a za miesiąc grudzień – w terminie złożenia zeznania zryczałtowanego podatku dochodowego od osób fizycznych za m-ce IV-XII/2012 w kwocie 3.398 zł;
2. obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść orzeczenia (art. 438 pkt 2 kpk) tj. obrazę art. 5 § 2 kpk w zw. 113 § 1 kks poprzez nierozstrzygnięcie istniejących wątpliwości w sprawie na korzyść oskarżonego.

W oparciu o powyższe zarzuty, skarżący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części poprzez uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji. Ponadto obrońca wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu według norm przepisanych, albowiem nie zostały one ani w całości ani w części uiszczone przez oskarżonego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego, nie zasługiwała na uwzględnienie, jako oczywiście bezzasadna.

Nieskutecznie wywodził apelujący, że zaskarżony wyrok nie może się ostać, albowiem sąd meriti niezasadnie przyjął, że zachowanie oskarżonego miało charakter uporczywy w rozumieniu przepisu art. 57 § 1 kks. Zdaniem obrońcy nie sposób przypisać działaniu oskarżonego znamię uporczywości, wszak nie może tego dowodzić sam fakt nieuiszczenia określonych należności, nawet przez dłuższy czas, co niesłusznie założył Sąd I instancji. Obrońca podniósł, że w realiach sprawy nie wykluczono m.in., że oskarżony nie mógł wykonać ciężącego na nim obowiązku z uwagi na brak płatności kontrahentów, ani konieczności zapłaty innych należności publiczno - prawnych. W ocenie skarżącego, Sąd meriti nie zbadał również, czy podatnik podejmował starania w celu uzyskania środków na spłatę rzeczonych należności, czy spełniał inne należności publiczno - prawne, nie wykluczono i tego, że przyczyną braku zapłaty należności podatkowych był fakt, że działalność oskarżonego nie przynosiła odpowiednich dochodów i była nierentowna w stopniu wystarczającym na wywiązywanie się z wszystkich należności publiczno - prawnych. Wreszcie skarżący wywodził, że przypisanie oskarżonemu czynu z art. 57 § 1 kks nastąpiło na podstawie bardzo ograniczonego materiału dowodowego, co w jego ocenie narusza art. 5 § 2 kpk, w szczególności, gdy postępowanie prowadzone jest w stosunku do nieobecnych.

Wbrew zarzutom apelującego, z zawartych w uzasadnieniu wyroku wywodów jasno jednak wynikało, że sąd orzekający nie miał wątpliwości, że warunek odpowiedzialności za wykroczenie z art. 57 § 1 kks stanowiło ustalenie, że miało miejsce coś więcej, niż „zwykłe” uchybienie terminowi płatności i brak zapłaty wynikał z istnienia złej woli po stronie podatnika.

Po dokonaniu analizy całokształtu zgromadzonych materiałów, odwołując się do konkretnych okoliczności, wynikających z niezakwestionowanej przez obronę dokumentacji, Sąd I instancji przekonująco wykazał, dlaczego uznać należało, że oskarżony uporczywie uchylał się od zapłaty należności podatkowych. Ocena sądu nie klóciła się w tym zakresie z zasadami doświadczenia życiowego, nie wykazywała błędów logicznych. Z przedłożonych dokumentów faktycznie wynikało bowiem, że oskarżony nie dokonywał w kolejnych ustawowych terminach wpłat na poczet należności podatkowych, pomimo, że równolegle kontynuował wówczas prowadzenie działalności gospodarczej, dokonując w jej ramach kolejnych transakcji rodzących obowiązki zapłaty podatku i osiągając z tego tytułu dochody.

Skoro zaś oskarżony posiadał określone środki i dysponując nimi wielokrotnie na przestrzeni kolejnych miesięcy decydował się przeznaczać je na inne cele, niż zapłata podatku (kontynuację działalności firmy, która jak wiadomo wymaga też nakładów finansowych), wiedząc, że oznacza to, że nie zapłaci należnego podatku w ustawowym terminie, sąd zasadnie przyjął, że miał on obiektywną możliwość zapłacenia podatków. Fakt, że decyzję o preferowaniu innych wydatków oskarżony podejmował kilkakrotnie, w kolejnych miesiącach, świadczył o tym, że w pełni świadomie kredytował przez ten okres prowadzoną przez siebie działalność w istocie cudzymi środkami, tj. kwotami należnymi Skarbowi Państwa (por. postanowienie SN z dnia 14 lutego 2001 r., V KKN 394/98, niepublikowane). Podatnik prowadząc działalność gospodarczą i osiągając przychód ma obowiązek zabezpieczyć środki na zapłacenie podatku z zarobionych pieniędzy, nie może przerzucać na Skarb Państwa i pozostałych podatników, regulujących terminowo podatki, swoich niepowodzeń gospodarczych i nie płacić w terminie swych zobowiązań podatkowych, tłumacząc to brakiem środków na ten cel. Podkreślić należy, że Sąd meriti w sposób rzetelny i trafny argumentował, dlaczego zaniechanie podatnika cechowała uporczywość. Wskazywał, że w istocie to sposób postąpienia podatnika po uchybieniu temu terminowi, jest tak ważny dla ustalenia, czy w dniu, w jakim podatek miał być zapłacony, można mówić, że uchybienie terminowi miało charakter uporczywego, czy była to po prostu zwłoka w terminowym regulowaniu podatku. Sąd słusznie odniósł się, że nie ma znaczenia w takiej sytuacji, czy chodzi o płatność dotyczącą podatku realizowanego jednorazowo, czy płaconego w ratach, bądź w formie zaliczek, choć w realiach sprawy mamy do czynienia z powtarzalnością tych okresów. W realiach sprawy, wobec tego, że postępowanie toczyło się w trybie w stosunku dla nieobecnych Sąd nie miał możliwości poznać wersji oskarżonego odnośnie przyczyn braku uregulowania należności podatkowych, a musiał opierać się wyłącznie na dokumentach. Ich analiza pozwoliła jednak Sądowi a quo zasadnie przyjąć, że jego zachowanie znamienne nieregulowaniem należności podatkowej za miesiące IV-XII 2012 r. cechowała uporczywość rozumiana jako zawinione, świadome działanie. Sąd I instancji podkreślił, że do przekonania takiego prowadzi właśnie analiza zachowania podatnika po dacie płatności należności.

Sąd odwoławczy stoi na stanowisku, że dalsze - tj. po upływie terminu płatności - zaniechanie podatnika nie ma wprawdzie wpływu na stwierdzenie, czy doszło do naruszenia obowiązku wpłaty podatku w terminie, jednakże okoliczności zaistniałe po upływie terminu płatności, w tym dalszy stan zobowiązania podatkowego (czy zostało uiszczone i w jakim terminie), stanowią istotne przesłanki umożliwiające wyprowadzenie wniosków odnośnie elementów strony podmiotowej. W myśl reguł swobodnej oceny dowodów analiza okoliczności przedmiotowych stanowić może podstawę następczego wnioskowania o istnieniu okoliczności podmiotowych. Na gruncie wykroczenia z art. 57 kks oznacza zatem to, że nie tylko okoliczności związane z zachowaniem się podatnika przed upływem terminu płatności, ale również analiza tego, w jaki sposób podatnik postępuje po jego upływie, pozwala na stwierdzenie, że miało miejsce coś więcej, niż „zwykłe” uchybienie terminowi płatności i brak zapłaty stanowił wyraz specyficznego, kierunkowego nastawienia podatnika w stosunku do podatku, z którym należy utożsamiać uporczywość.

Sąd meriti słusznie podkreślił, że żadna z ustalonych okoliczności nie urealniała możliwości, iż brak zapłaty należności skarbowych wynikał z okoliczności niezależnych od oskarżonego. Ekskulpowanie oskarżonego byłoby przecież dopuszczalne wyłącznie w razie ustalenia, że w sposób należyty uczynił on wszystko, co dla spełnienia obowiązków podatkowych było konieczne i mimo tego, w momencie aktualizacji normy, jego zachowanie było niemożliwe (a więc, że nie można mu było postawić zarzutu braku przeczności, niestaranności w doborze kontrahentów, nieuzyskania środków na zapłatę podatku z innych źródeł itp.). Nie można tracić z pola widzenia, że oskarżony nie podjął starań zmierzających np. do rozłożenia należności na raty, czy odroczenia terminu płatności. Oskarżony nie próbował zatem zmodyfikować ciężących na nim zobowiązań, wskazując na brak możliwości wywiązania się z obowiązku zapłaty podatku. To, że pozostał bierny w tym zakresie, pośrednio wspiera wniosek o tym, że wykazywał on lekceważący stosunek do obowiązków podatkowych.

Przedstawione w apelacji, możliwe, alternatywne wersje przebiegu wydarzeń – poprzez zarzuty, czego Sąd „nie wykluczył” w trakcie oceny materiału dowodowego, były w gruncie rzeczy w stanie dowodowym sprawy jedynie gołosłownymi hipotezami, jakich jeszcze wiele można byłoby sformułować. Żaden ze zgromadzonych dowodów nie wskazywał na to, że są to realne ewentualności. Jedynie teoretyczne i gołosłowne wskazanie pewnej hipotetycznej możliwości i na tej tylko podstawie formułowanie zarzutu, że ustalenia sądu dotyczące zamiaru oskarżonego są błędne,

bowiem tej ewentualności nie uwzględniają, gdyż Sąd nie wykluczył ewentualnych przyczyn zachowania podatnika, nie może być natomiast ani wystarczające, ani skuteczne do podważenia ustaleń. Nie chodzi bowiem o mnożenie dowodów, by wykluczyć wszelkie hipotetyczne warianty przebiegu zdarzenia, jeśli takie możliwości nie rysują się realnie w świetle zebranego materiału dowodowego. Sąd orzekający nie jest zobowiązany do weryfikowania – w tym z urzędu - bez końca wszelkich czysto hipotetycznych wersji zdarzenia. Zdaniem sądu odwoławczego, sąd I instancji, czyniąc w pełni zadość obowiązkowi wynikającemu z art. 366 kpk, po dokonaniu wnikliwej oceny dostępnych dowodów zgodnie z regułami art. 7 kpk w zw. z art. 5 § 2 kpk, wyjaśnił na ich podstawie w sposób wystarczający z punktu widzenia standardów obowiązujących w postępowaniu karnym kwestię odpowiedzialności oskarżonego w zakresie czynności, których dotyczył a/o. W konsekwencji - słusznie uznał go za winnego uporczywego niewpłacania podatków w terminie.

Godzi się dodać, że oczywistym jest, iż w postępowaniu wobec nieobecnych występują pewne ograniczenia zasad postępowania karnego. Ograniczenia te mają jednak charakter czasowy i są uzależnione wyłącznie od woli sprawy, który w momencie poddania się ocenie wymiaru sprawiedliwości uzyskuje możliwość powtórzenia procesu karnego skarbowego na zasadach ogólnych. Realizacja gwarancyjnych zasad procesowych, w zakresie tego trybu, pozostaje przecież całkowicie w gestii oskarżonego. W razie bowiem jego osobistego zgłoszenia się do dyspozycji sądu doręcza mu się odpis prawomocnego wyroku i ma on wówczas prawo zakwestionować wyrok wydany w trybie postępowania wobec nieobecnych. Wyrok ten traci moc z chwilą stawienia się już skazanego na nowej – prowadzonej już na zasadach ogólnych – rozprawie.

Brak było w tej sytuacji podstaw nie tylko do zmiany wyroku zgodnie z wnioskiem skarżącego, ale i do uchylecia go i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji, jak należy się domyślać, celem uzupełnienia rzekomych braków postępowania dowodowego.

Właściwy był także wymiar kary orzeczonej wobec T. C.. Sąd Rejonowy miał na względzie zasady wymiaru kary określone w art. 48 § 4 kks. Wziął pod uwagę kwotę uszczuplonego podatku i długotrwałość zachowania oskarżonego, trafnie ocenił stopień społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu i stopień jego zawinienia, jak również uwzględnił wszystkie inne okoliczności mające wpływ na wymiar kary oraz dokonał prawidłowej oceny jego możliwości płatniczych. Konieczności zapłaty grzywny w obiektywnie niewielkiej kwocie 800 zł – której wysokość z braku danych pozwalających na szczegółowe odtworzenie aktualnej sytuacji finansowej oskarżonego ustalono w dolnych dopuszczalnych przez prawo granicach – nie sposób było uznać za stanowiącą nadmierną uciążliwość dla zarobkującego za granicą oskarżonego.

Sąd odwoławczy nie dopatrył się w zaskarżonym orzeczeniu żadnych uchybień mogących stanowić bezwzględne przyczyny odwoławcze, będących podstawą do uchylecia wyroku z urzędu, dlatego też na podstawie art. 437 § 1 kpk należało utrzymać go w mocy.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonej z urzędu orzeczono w oparciu o przepisy § 14 ust. 2 pkt 4, § 2 ust. 3, § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r., Nr 163 poz. 1348 ze zm.).

Na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 634 kpk w zw. z art. 113 kks sąd odwoławczy zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za drugą instancję, obciążając wydatkami postępowania odwoławczego Skarb Państwa.